



www.atd.org.pl

„Aby to, o czym mówimy, zmieniło nasze życie”

O tym, jak małe kroki mogą doprowadzić do większych zmian

O doświadczeniach i przemyśleniach, wspierających proces bezpośredniego uczestnictwa w życiu wszystkich obywateli zaangażowanych w walkę z biedą i wykluczeniem

Materiał opracowany przez Annę Osińską i Pierre Klein'a na podstawie dokumentów EAPN i ATD Czwarty Świat oraz przygotowań do 7. i 8. Spotkań Osób Doświadczonych Biedą i Wykluczeniem Społecznym w Brukseli.

Wersja robocza – 5 października 2009

Ekspertyza przygotowana w ramach projektu

EAPN Polska – profesjonalny dialog na rzecz Europy Socjalnej.



„Projekt został zrealizowany przy wsparciu udzielonym przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych”.

Spis treści

1 – Wstęp.....	3
2 - „Małe kroki, wielkie zmiany”: z doświadczeń europejskiego EAPN.....	5
3 - Proces uczestnictwa: trudności, warunki, osiągnięcia.....	10
4 - Nasi przedstawiciele jadą do Brukseli: przygotowania polskiej delegacji do udziału w Spotkaniach Osób Doświadczonych Biedą i Wykluczeniem Społecznym w Brukseli: metoda pracy, przesłanie, komentarze.....	20
5 – Konkluzja.....	35

1 - Wstęp

Przyjmując, w roku 2000, za zadanie walkę z biedą i wykluczeniem, Wspólnota Europejska podkreśliła konieczność „mobilizacji wszystkich aktorów”. W ten sposób wyraziła wolę „promowania procesu bezpośredniego uczestnictwa osób doświadczonych biedą poprzez zabieranie przez nie głosu na temat sytuacji politycznej, społecznej oraz w ich własnej sprawie”. To nowe podejście do walki z biedą dało okazję do publicznego przedstawienia konieczności bezpośredniego zaangażowania osób doświadczonych biedą w życie społeczne.

„Małe kroki, duże zmiany”¹, niewielka, wydana w 2009 roku książeczka, to rezultat prowadzonych w EAPN przez ostatnie 20 lat badań na temat aktywnego i bezpośredniego uczestnictwa w życiu społecznym osób doświadczonych biedą i wykluczeniem. Znajdują się w niej materiały na temat doświadczeń opisanych i przekazanych przez krajowe sieci EAPN, między innymi z Austrii, Belgii, Francji, Węgier, Holandii, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Anglii. Dokument ten jest próbą zebrania w całość różnorodnych praktyk stosowanych w ramach europejskiej sieci EAPN. Celem jego wydania jest zachęcenie członków organizacji pozarządowych do przygotowywania osób wykluczonych z powodu biedy do autentycznego uczestnictwa w debatach brukselskich.

„Aby to, o czym mówimy, zmieniło nasze życie” – tak brzmi tytuł europejskiego raportu opracowanego przez ATD Czwarty Świat w roku 2006. Raport został napisany w lutym 2004 na podstawie około dwudziestu prac przeprowadzonych i opisanych w sześciu krajach, w tym także w Polsce. Podsumowano w nim doświadczenia oraz pokazano uwarunkowania i skutki autentycznego uczestnictwa osób żyjących w nędzy w demokratycznych debatach, które dotyczyły ich samych.

Od dwóch lat, za zgodą innych organizacji członkowskich polskiej sieci EAPN, Ruch ATD Czwarty Świat w Polsce wziął na siebie obowiązek przygotowania polskiej delegacji na 7. i 8. Spotkania Osób Doświadczonych Biedą i Wykluczeniem, które odbywają się corocznie w maju w Brukseli. ATD nie było pierwszą organizacją w Polsce, która się tego podjęła. Wcześniej, do roku 2007, zajmowała się tym Fundacja „Barka” z Poznania, która regularnie wysyłała swoich przedstawicieli na Spotkania do Brukseli.

Nasza broszura jest skromną próbą podzielenia się z innymi uczestnikami walki z biedą w Polsce naszymi przekonaniem i tym, czego się nauczyliśmy. Nauka ta wynika z wyzwania, jakim jest uczestniczenie w tej walce osób, które każdego dnia doświadczają biedy i wykluczenia. Opieramy się na naszym doświadczeniu i ekspertyzach, które zamierzamy tu przedstawić.

¹ książka wydanej po angielsku i po polsku przez EAPN (Europejską Sieć Przeciwstawiania się Ubóstwu) w 2009 roku zatytułowana: „Małe kroki, duże zmiany”.

Broszurę dedykujemy Ojcu Józefowi Wrzesińskiemu, który 30 lat temu tak napisał w swojej książce *Polsko, jak troszczysz się o swoich najuboższych?*: „Moja troska jest dwojaka: pomóc najbardziej potrzebującym warstwie społeczeństwa, aby ona sama zabrała głos, i jednocześnie dać tym obywatelom, którzy chcą jej pomóc, proste narzędzia, aby umieli dostrzegać wykluczenie, jakie istnieje w ich społeczności. Obywatelom dobrej woli, a w szczególności tym, których spotkałem w Polsce, poświęcam tę książkę w nadziei, że będą prowadzili wspólny dialog, którego potrzebują najbardziej na całym świecie.”

Słowo - akt wolności

„Teraz, kiedy nauczyliśmy się mówić, nikt nie może nam kazać milczeć” - mówił podczas sesji ATD Czwarty Świat mężczyzna, który doświadczył skrajnego ubóstwa.

Komuś, kto narzekał, że nic się nie zmieniło, odpowiadał: „na pewno życie pozostaje nadal trudne, ale jedno uległo zmianie: że teraz ośmielamy się o tym mówić.”

Mężczyzna ten dotykał sedna, bo zabrać głos, to znaczy zmieniać w sposób radykalny rzeczywistość, wyzwolić się z milczenia, reagować, ale to znaczy też zaangażować się jako obywatel. Ci, którzy są pozbawieni prawa do wypowiedzi, muszą być zależni od innych, pod ich opieką, niejako w cieniu innych, zepchnięci na margines. Dlatego są postrzegani przez innych jako mniej lub bardziej drażliwy problem do rozwiązania, ponieważ nikt nie wierzy, że oni sami mogą być partnerem do jego rozwiązania.

Decydowanie o własnym losie, o własnym byciu wymyka się im samym, bo jest w rękach innych. Ludzie, którzy milczą, są zdani na łaskę i niełaskę innych [...].

Uwolnić słowo, to wyzwolić człowieka.

Czy wydaje się to utopią? Nic bardziej mylnego. To wyzwolenie jest możliwe dzięki wytrwałemu zaangażowaniu wszystkich – uciekiniera, który ośmiela się wyjść z anonimowości na przekór obawie przed czekającymi go represjami, buntownika, który podejmuje dialog, analfabety, który przełamuje lęk przed drwinami, poniżonego, który zaczyna na nowo patrzeć innym w oczy. Ogromna jest rola ludzi, którzy nie boją się mówić, którzy pobudzają i prowokują do dyskusji innych, którzy rozprzestrzeniają wiedzę o trudnościach, próbują dotrzeć do wielu, a następnie konfrontują tę wiedzę z doświadczeniem. Tacy ludzie robią ważny krok ku lepszej wspólnej przyszłości.

**Georges de Kerchove, adwokat,
wolontariusz Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat - Belgia**

2 - „Małe kroki, wielkie zmiany”: z doświadczeń europejskiego EAPN

„Małe kroki, wielkie zmiany”² to rezultat poszukiwań EAPN w ostatnich 20 latach na temat aktywnego, bezpośredniego uczestnictwa w życiu społecznym osób doświadczonych biedą i wykluczeniem. Dokument ten jest próbą zgromadzenia różnorodnych doświadczeń i praktyk w ramach europejskiej sieci EAPN. Celem jego wydania jest zachęcanie członków organizacji pozarządowych do przygotowywania osób wykluczonych do autentycznego uczestnictwa w debatach lokalnych, krajowych lub brukselskich.

Oto materiał zgromadzony na podstawie tego dokumentu EAPN:

W jaki sposób autentyczne uczestnictwo może stać się rzeczywistością w naszych organizacjach?

Bezpośrednie uczestnictwo jest znakiem demokracji w tych krajach, gdzie przedstawiciele całego społeczeństwa biorą czynny udział w dialogu obywatelskim, dla wprowadzenia zmian politycznych, mających na celu ograniczenie biedy. Niezależnie od istniejących różnic, przykłady dialogu i spotkań pokazują wyraźnie, że osoby wcześniej wykluczane z dialogu, gdy korzystają z przysługującego im prawa, stają się aktywnymi obywatelami. Należałoby zatem wprowadzić takie mechanizmy, aby całe społeczeństwo oraz władze publiczne miały okazję do spotkań i były w ten sposób realnymi partnerami obywatelskiego dialogu. Wprowadzanie zmian społecznych i politycznych nie jest możliwe bez uczestnictwa całego społeczeństwa. Dialog z wykluczonymi jest podstawą autentycznej działalności władz publicznych. Do ważnych zadań organizacji pozarządowych należy krytyczna analiza własnych praktyk oraz sposobów dopuszczania do bezpośredniego uczestnictwa wszystkich, których dotyczą wprowadzane zmiany. Taki sens ma nasza działalność, jako członków EAPN w Polsce.

Z doświadczeń organizacji europejskich wynika, że wprowadzanie w życie rzeczywistego udziału w debacie osób żyjących w biedzie i wykluczonych wymaga czasu i wzajemnego zrozumienia. Osoby, które zapraszamy do dialogu, dopiero z czasem mogą poczuć swoją gotowość do dzielenia się własnymi doświadczeniami i do rozpoczęcia dialogu w taki sposób, aby wszyscy się rozumieli.

Dla osoby doświadczonej biedą, uczestnictwo zaczyna się od nabrania szacunku dla siebie samej, od zaufania do innych i zdobycia się na odwagę wyrażania swojej opinii w dialogu równego z równym. Następnym krokiem jest udział w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian i późniejszej ich realizacji. Konieczne jest życzliwe otoczenie, aby osoby te oraz organizacje, do których należą, mogły mieć aktywny udział w dyskusjach. Aby przestały być tematem prowadzonych debat, a stały się ich uczestnikami. Gotowość osoby doświadczonej ubóstwem i wykluczeniem do podzielenia się własnym światem może spowodować usunięcie barier stygmatyzacji, ale również może zakwestionować stosowane praktyki

² por. odnośnik na stronie 3.

pomocy społecznej, z jakimi ta osoba ma na co dzień do czynienia. Uaktywnienie się osób wykluczonych może dać im szansę wykazania braków w działaniu dotychczasowych systemów społecznej pomocy. Często się zdarza, że członkowie organizacji pomocy społecznej oraz władze publiczne opierają się na przesądach na temat osób biednych, z którymi pracują. Dlatego właśnie obie strony powinny sobie zaufać i starać się wzajemnie zrozumieć, że aktywne uczestnictwo wszystkich wpływa na rzeczywistość.

Pozytywy autentycznego, bezpośredniego uczestnictwa w dialogu są wielorakie. W pierwszym rzędzie powoduje ono wzmocnienie indywidualnego działania, dając podstawy bardziej skutecznej działalności społecznej. Ma też znaczenie polityczne, prowadząc do budowy bardziej obywatelskiego i sprawiedliwszego, uczciwie wynagradzanego społeczeństwa.

Jak wygląda proces podejmowania decyzji przy aktywnym uczestnictwie osób, których dany problem dotyczy?

Propozycja Irlandii w tym względzie mówi o czterech fazach prowadzących do podejmowania decyzji:

BRAK INFORMACJI --> INFORMACJA --> KONSULTACJA --> UCZESTNICTWO --> PROCES PODEJMOWANIA DECYZJI

Zbieranie **informacji** jest zasadniczym etapem, jakby motorem aktywnego uczestnictwa. Często brak jest kompletnej informacji w sugerowanych inicjatywach politycznych, albo są one błędne, bo nie zakłada się konsultacji samych osób zainteresowanych.

Konsultacja daje zainteresowanym możliwość wyrażenia własnych opinii na temat przedstawianych propozycji. Opinie te mogą zaważyć na ostatecznie podejmowanej decyzji. Ta pozostaje w kompetencji polityków, którzy ostatecznie mogą wziąć pod uwagę przedstawiane punkty widzenia, uznać je za właściwe. Oczywiście, konsultacja jest tylko wtedy skuteczna, jeśli osoby konsultowane posiadają wszystkie informacje na temat przedstawianych propozycji politycznych.

Uczestnictwo jest sposobem brania udziału przez wszystkich zainteresowanych w procesie podejmowania decyzji i pozwala osobom indywidualnym oraz grupom osób na wywieranie wpływu poprzez przedstawianie ich punktów widzenia.

Wspólne podejmowanie decyzji, jako kolejny etap, wymaga, aby decyzja była podejmowana wspólnie i aby politycy, podejmując ją, brali pod uwagę punkty widzenia tych, których ona dotyczy. W konsekwencji wszyscy uczestnicy mają wpływ na rezultat dialogu i są zainteresowani wprowadzoną zmianą. To wskazuje na wyzwania, jakie powinny sobie wyznaczyć na poziomie politycznym organizacje walczące z biedą. Faktycznie, w wielu krajach właściwy proces podejmowania decyzji istnieje jedynie w fazie wstępnej i dopiero powoli wprowadzane jest bezpośrednie uczestnictwo osób doświadczonych biedą i wykluczeniem społecznym.

W polityce europejskiej zasada otwartej metody koordynacji społecznej (OMC) jest wprowadzana z pełnym przekonaniem przez większość państw od czasu podpisania strategii

lizbońskiej w 2000 roku. EAPN widzi w tym procesie zasadniczy element tworzenia krajowych planów włączenia społecznego poprzez metodę aktywnego bezpośredniego uczestnictwa, szczególnie podczas corocznych spotkań okrągłego stołu na temat biedy organizowanych przez Komisję Europejską.

Przybliżenie doświadczeń innych krajów europejskich w organizowaniu spotkań z „ekspertami życia”, czyli osobami, które same doświadczają danych trudności.

Publikacja EAPN jest szczególnie ważna z punktu widzenia lepszego zorganizowania przygotowań do roku 2010, ogłoszonego w Europie rokiem walki z biedą i wykluczeniem społecznym.

Jakie są doświadczenia poszczególnych sieci?

W publikacji EAPN różne organizacje z krajów europejskich dzielą się swoim doświadczeniem, odpowiadając na pytania:

- ◆ **Jak definiujecie i rozumiecie koncepcję uczestnictwa?**
- ◆ **W jakim kontekście wprowadzacie w życie bezpośrednio uczestnictwo?**
- ◆ **Jakie macie doświadczenia realizacji uczestnictwa?**
- ◆ **Jakie są trudności i jaki jest ich wpływ na sieć krajową EAPN?**

Oto kilka przykładów:

AUSTRIA - Forum teatralne Austriaków, to wypracowany model uczestnictwa i przedstawiania pomysłów rozwiązań politycznych przez aktorów, którymi są osoby doświadczające biedę. Polega on na przedstawianiu w formie sztuki teatralnej osobistych doświadczeń, podczas gdy członkowie wspólnot lokalnych oraz decydenci są zaproszeni do aktywnego uczestnictwa w przedstawieniu. Publiczność zajmuje kolejno miejsce poszczególnych aktorów, proponując różne rozwiązania w przedstawianych sytuacjach. Na zakończenie publiczność zastanawia się wspólnie nad przedstawionymi w sztuce problemami i proponuje wyjście z trudnych sytuacji w realnym życiu wspólnoty lokalnej.

BELGIA - Belgowie opisują, jak osoby doświadczające biedę i wykluczeniem uczestniczą w specjalnie zorganizowanych dla nich kursach. Dzięki temu stają się ekspertami w problemach ubóstwa, zanim jeszcze zostaną zaangażowane przez organizacje i pomoc społeczną, aby towarzyszyć innym ludziom doświadczającym trudności oraz prowadzić dialog z decydentami.

PORTUGALIA – Aktywne uczestnictwo w Portugalii polega na zbieraniu doświadczeń grup lokalnych i wzmacnianiu ich członków w poszukiwaniu możliwych rozwiązań. Ten sposób działania doprowadził do zaangażowania osób doświadczających biedę w aktywne uczestnictwo najpierw w organizacjach, a następnie w portugalskim życiu społecznym. Publikacja pt. „Małe nadzieje-duże doświadczenia” pokazuje, jak doszło do wypracowania metody aktywnego uczestnictwa i wprowadzania jej stopniowo w życie.

HOLANDIA - ma za sobą doświadczenie małych konferencji lokalnych na temat biedy, których uczestnikami są jednocześnie klienci pomocy społecznej, administracja publiczna, sektor prywatny, pracodawcy, osoby doświadczające biedy i inne osoby zaangażowane w życie miasta. Celem tych spotkań jest szukanie prostych, praktycznych rozwiązań trudnych sytuacji, z jakimi borykają się na co dzień różne kategorie osób wykluczonych. Organizowane lokalnie konferencje były podstawą do przyjęcia trwałych rozwiązań politycznych we wszystkich ośrodkach miejskich Holandii.

WĘGRY – Komitet koordynacyjny EAPN przedstawił model współdziałania, na krajowej platformie walki z ubóstwem, osób profesjonalnie pracujących w pomocy społecznej z osobami doświadczonymi biedą. Było to okazją do przedstawienia indywidualnych potrzeb oraz oczekiwań kierowanych do organizacji pozarządowych, w celu osiągnięcia autentycznego uczestnictwa wszystkich w walce z biedą.

HISZPANIA - Tworzenie podstaw do uczestnictwa osób doświadczonych biedą stało się okazją do zdefiniowania tej koncepcji w ramach krajowej sieci, gdyż okazało się, że wizje lokalne i regionalne bardzo się różniły pod tym względem. Jednocześnie okazało się, jak bogata może być wymiana doświadczeń, kiedy próbuje się tworzyć otwartą sieć dla organizacji pozarządowych. Dyskusje w autonomicznych regionach Hiszpanii na temat aktywnego uczestnictwa, w których biorą udział osoby korzystające z pomocy społecznej, stały się podstawą do organizowania spotkań regionalnych. Na podstawie materiałów z tych spotkań został opracowany wstępny rozdział przewodnika metodologicznego na temat uczestnictwa, w ramach sieci EAPN.

FRANCJA – Tu tworzono tzw. grupy dialogu, w ramach których osoby doświadczające biedę i wykluczeniem mogły wspólnie zastanawiać się nad propozycjami wysuwanymi pod adresem decydentów. Chodziło o tworzenie lokalnych instrumentów wsparcia dla osób, które są w biedzie. Dzięki temu lepiej poznały one swoje prawa, jako obywatele państwa. Francja poszła nawet dalej, tworząc pomosty między społeczną polityką europejską a społecznościami lokalnymi osób doświadczających biedy, dzięki partnerskiemu dialogowi między osobami korzystającymi z pomocy społecznej a osobami decydującymi o społecznych rozwiązaniach. Wyniki pokazują realne zmiany w istniejącej polityce socjalnej, gdzie proponowane są kolejne ulepszenia przy wypracowywaniu narzędzi, dzięki którym osoby w żyjącej w biedzie będą aktywnie uczestniczyły w zmianach politycznych, które bezpośrednio dotyczą ich codziennego życia.

ANGLIA – Projekt brytyjski zatytułowany „Budowanie pomostów w ustawach” jest sposobem działania osób z różnych środowisk w parach. Jest to system wzajemnego uczenia się od siebie, który poprawia rządzenie jednocześnie włączając wszystkie osoby bezpośrednio zainteresowane zmianami w życie polityczne. Chodzi również o formułowanie serii propozycji dotyczących bezpośrednio walki z problemem biedy.

NORWEGIA – Słuchanie tego, o czym mówią najbiedniejsi na temat biedy, pokazuje jak ważne jest dla różnych grup społecznych i organizacji pozarządowych walczyć z problemem ubóstwa uczestnictwo w życiu publicznym oraz prowadzenie akcji mobilizujących i uwrażliwiających całe społeczeństwo. Wzbudza to poczucie odpowiedzialności w samych osobach doświadczających biedy oraz w przedstawicielach instytucji publicznych, i w

społeczeństwie jako takim. Dzień mobilizacji przeciwko biedzie był tak dużym sukcesem, że dał początek utworzeniu sieci wsparcia przez organizacje walczące z problemem ubóstwa.

Europejska sieć EAPN daje, jako przykład coroczne Spotkania Osób Doświadczonych Biedą i Wykluczeniem Społecznym, aby opisać długi proces dojrzewania metody, dzięki czemu Spotkania te stały się okazją do dialogu pomiędzy osobami żyjącymi w biedzie a decydentami europejskimi. Spotkania te powinny stać się wzorem społecznego dialogu na forum krajowym w poszczególnych sieciach EAPN w całej Europie.

Bezpośrednie uczestnictwo jest możliwe!

Opierając się na naszym europejskim doświadczeniu, dla nas w EAPN bezpośrednie uczestnictwo oznacza:

- 1. Szacunek dla jednostki oraz przewyższanie stereotypów**
- 2. Budowanie zaufania oraz pozbywanie się uprzedzeń**
- 3. Znajdowanie drogi wyjścia z biedy**
- 4. Dzielenie się oraz solidarność**
- 5. Aktywne obywatelstwo**
- 6. Globalne, różnorodne i silne organizacje**
- 7. Dążenie do zmian i ich legalizacja oraz prawo własności**
- 8. Czas oraz zasoby finansowe**
- 9. Kwestionowanie systemów politycznych**
- 10. Wzbogacenie polityki przez pozytywne zmiany**
- 11. Zaangażowanie polityczne w eliminowanie biedy**
- 12. Zrozumienie rzeczywistych przyczyn biedy**

3 - Proces uczestnictwa: trudności, warunki, osiągnięcia

Jedynie najubożsi znają wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość, zanegowanie praw człowieka, cierpienia związane ze skrajnym ubóstwem. Jedynie oni wiedzą, co powinno się zmienić w sercach i duszach, w strukturach i funkcjonowaniu naszych demokracji. Ich przesłanie nie jest czymś marginalnym, wręcz przeciwnie, jest czymś fundamentalnym, podstawowym, a nawet, odważmy się powiedzieć, prorockim. Ponieważ mówi dokładnie, jakimi nie są nasze społeczeństwa, i mówi dokładnie, jakimi powinny być.

O. Józef Wrześniński

Poniżej fragmenty europejskiego raportu „Aby to, o czym mówimy, zmieniło nasze życie” opracowanego przez ATD Czwarty Świat w roku 2006.

Kilka trudności związanych z zaangażowaniem

Można być przekonanym o wadze uczestnictwa osób ubogich i starać się stwarzać okazje do takiego zaangażowania, a jednocześnie nie osiągać oczekiwanych rezultatów. W istocie bowiem takie zaangażowanie wiąże się z licznymi przeciwnościami, wpływającymi na sposób postrzegania ludzi ubogich przez społeczeństwo oraz na niepewność, w jakiej ubodzy są zmuszeni żyć.

A - Chcemy, aby społeczność, której się pomaga, a która jest nieznana i której uczestnictwa się nie oczekuje, została zaangażowana...

Sytuacja osób i rodzin cierpiących z powodu wielkiego ubóstwa jest ściśle powiązana ze sposobem postrzegania ich przez nasze społeczeństwo. To spojrzenie jest nazbyt często wynikiem ignorancji, litości, potępienia, okazywanie łaski. Wiele osób pracujących zawodowo w szkole, w miejscu zamieszkania, w sądzie, zajmujących się ochroną dziecka, posiada nikłe pojęcie na temat życia osób, dla których pracują.

Nawet jeśli ludzie są gotowi pomagać innym w ich nieszczęściu, nie wyzbywają się jednocześnie prawa do osądzania osób, którym pomagają. Takie sytuacje przydarzają się często osobom cierpiącym z powodu skrajnego ubóstwa. Często ludzie ci są surowo oceniani zarówno przez swoje otoczenie, jak przez osoby pomagające oraz instytucje pomocy, z którymi mają do czynienia. Bardzo łatwo i powierzchownie wydaje się opinię o osobach ubogich, iż nie robią tego, co trzeba, iż zadowolają się pomocą opieki socjalnej, iż są « naciągaczami », « złymi rodzicami » itp. Ubodzy odczuwają, już od dzieciństwa, że takie oceny kierowane do nich i do ich rodzin. Głęboko cierpią z tego powodu, stają się nieufni wobec osób z zewnątrz, zaczynają wątpić w swoje zdolności i miejsce w świecie.

Negatywnie oceniani, zepchnięci na margines, ubodzy tracą w końcu zaufanie do innych ludzi i do instytucji, z którymi mają do czynienia. Utrwalają w sobie negatywny wizerunek tych instytucji i pracowników, którzy ich wspomagają, wizerunek, który jest często niesprawiedliwy i nie wspiera dialogu.

W efekcie, ocenianie osób i rodzin, które są nam mało znane, zastępowanie ich w czynnościach, którym sami mogą podołać, wszystko to sprawia, iż nasze społeczeństwa mają mało niewielkie oczekiwania lub w ogóle nie mają żadnych oczekiwań wobec osób najuboższych.

Przyzwyczajamy się, iż osoby ubogie nie biorą udziału w rozmyślaniu nad problemami własnego życia. Przyzwyczajamy się również do wypowiedziania się za nie. Osoby żyjące w ubóstwie przywykły do nie wyrażania tego, co naprawdę myślą, do nie opowiadania o swoich planach na przyszłość, ani o wsparciu, jakiego udzielają sobie wzajemnie.

B - Zwracamy się do osób, które mają zwykle przed sobą zbyt wiele problemów na raz do pokonania...

Aby zrozumieć, jak wiele trudności muszą pokonywać ubodzy, pragnący dojść do jakiegoś poziomu, i aby wesprzeć ich w tym dążeniu, trzeba najpierw dobrze zrozumieć, jak bardzo trudne jest ich życie. Co włożyć do garnka dziś wieczór lub jutro? Skąd zdobyć talon na żywność? Jak się zachować w obliczu zagrożenia eksmisją? Czy można zwrócić się bez problemu o pomoc do opieki społecznej? Jak odpowiedzieć na potrzeby dzieci i szkoły? Wysiłek osób i rodzin, które znają te wyzwania, skupia się na licznych krokach do podjęcia i wielu zmartwieniach.

Kiedy jesteś ubogi nigdy nie odpoczywasz ponieważ jesz z głową pełną myśli co będziesz mógł dać swoim dzieciom następnego dnia, jak rozwiązać problemy każdego dnia. Kiedy pytasz się o pracę i kiedy zawsze odpowiadają ci « nie », w końcu te wszystkie « nie » cię niszczą.

Pani L., Hiszpania

Spędzamy dużą część naszego życia usiłując polepszyć sytuację naszej rodziny, być z tymi, którzy nie mają gdzie mieszkać, lub z chorymi w szpitalu. Tracimy naszą energię na przeciwstawianie się temu wszystkiemu, co przytrafia się w naszym życiu. Tak więc bardzo dobrze jest przychodzić na spotkania i słuchać innych, kiedy mamy tyle problemów na głowie. Ale nie jest to takie proste i nie zawsze potrafimy innych do końca wysłuchać. To wymaga od nas niebywałego wysiłku i koncentracji.

Pan C., Irlandia

Bycie ubogim często idzie w parze z brakiem podstawowego wykształcenia, niepełnym wykształceniem lub brakiem wykształcenia zawodowego. Dla wielu młodych i dorosłych z Europy wiąże się to z nieumiejętnością czytania i pisania.

Strach przed niezrozumieniem i przed byciem niezrozumianym, lęk przed pozbawieniem się relacji z innymi sprawia, iż osoby doświadczające ubóstwa wolą pozostać niezauważone.

Osoby żyjące w skrajnym ubóstwie każdego dnia muszą walczyć z uczuciami wstydu i strachu. Nie są w stanie poradzić sobie z tym same, ponieważ nie jest to tylko osobiste odczucie, lecz jest to historia zbiorowa, która sprawia, iż całe otoczenie czuje się upokorzone w wyniku spojrzenia, jakie inni na nie kierują.

Warunki uczestnictwa osób dotkniętych ubóstwem

Aby stworzyć dobre warunki dla zaangażowania się osób ubogich, potrzeba czasu, środków i namysłu nad tym, jak przezwyciężyć trudności.

A – Aby wspólne pragnienia stały się prawdziwym zaangażowaniem

Trzeba powiedzieć jasno, że wzajemne zaufanie jest pierwszym warunkiem autentycznego zaangażowania się we wspólną pracę, zarówno osób organizujących spotkania, jak i osób biorących w tej pracy udział. To najubożsi jako pierwsi dostrzegają, czy praca, w jaką chcemy ich zaangażować, jest „przykrywką”, „sposobem dowartościowania się”, „rozgrywką władzy i szukaniem własnej chwały”, czy też rzeczywiście chodzi tu o wspólne tworzenie nowej formy współpracy. A zatem będą oczekiwać od organizatorów pracy:

1. uznania wartości myśli osób ubogich i chęci, aby wspólna praca była okazją rozwoju dla wszystkich

Podstawowym warunkiem do wspólnej pracy jest dostrzeżenie, iż osoby ubogie i wykluczone dysponują szczególną wiedzą, którą mogą podzielić się ze społeczeństwem. Chodzi o uznanie, iż wszyscy razem mają coś do powiedzenia, a także o zauważenie, jak cenne wnioski mogą być wyciągnięte z ich życiowego doświadczenia, z ich cierpienia, z przeciwstawiania się biedzie i jej konsekwencjom.

2. poszanowania i uznania wolności każdego

W punkcie wyjścia trzeba uznać, iż różne osoby są w nierównej sytuacji: mamy do czynienia ze zróżnicowaniem władzy, pozycji, wiedzy, wyrażania się... Do tej nierówności, którą chcemy pokonać, nie powinno się dodawać jeszcze braku wolności.

Aby dialog miał naprawdę charakter partnerski, żadna ze stron nie może być zależna od drugiej strony.

Dla osób ubogich bardzo trudne jest na przykład skorzystanie z wolności słowa w obliczu pracowników socjalnych, którzy odpowiadają za nich, lub wobec wolontariuszy stowarzyszenia, od których wsparcia materialnego są zależne.

3. uznanie potrzeby społeczeństwa, które szanowałoby podstawowe prawa każdego

Zasadniczą kwestią jest wspólne uznanie wizji społeczeństwa, w którym każdy ma swoje miejsce. Bez takiego wspólnego dążenia trudno jest znaleźć wspólnie środki konieczne do pokonania trudności i niezrozumienia.

B – Potrzeba atmosfery zaufania i bezpieczeństwa

Trzeba podkreślić kilka trudności związanych z zaangażowaniem. Organizowanie spotkań powinno odbywać się w warunkach zaufania, tak aby umożliwić obecność oraz wkład osób ubogich i wykluczonych. Z tego powodu raport ATD Czwarty Świat zwraca jeszcze uwagę na możliwe niebezpieczeństwa.

Osoby ubogie uczestniczą w debatach nie z powodu swej wiedzy teoretycznej czy doświadczenia zawodowego, lecz ze względu na swą historię osobistą, historię swej rodziny, swego otoczenia. Sytuacja ta skłania je zatem do konfrontacji z własnymi trudnościami, czasami bardzo osobistymi, z którymi osoby te miały do czynienia na przestrzeni swojego życia. Dlatego ważne jest, aby:

- ◆ Nikogo nie zmuszać do mówienia o sprawach zbyt osobistych lub zbyt trudnych, którymi nikt normalnie nie chciałby się dzielić publicznie.
- ◆ Sprawić, aby osoby ubogie nie opowiadały wielokrotnie swojej historii, lecz aby mogły się wesprzeć na innych przykładach i podzielić swoją refleksją na ich temat.
- ◆ Dać okazję do pełnego zaufania zaangażowania we wszystko, co jest powiedziane i napisane podczas wspólnej pracy.

Uczestnictwo może za sobą pociągać jeszcze inne ryzyko: niezrozumienie otoczenia. Bywa tak, że osoby te są zapraszane na określone spotkanie, współpracują z jakąś grupą lub uczestniczą w wydarzeniu publicznym transmitowanym poprzez media. I potem stają się przedmiotem krytyki sąsiadów i znajomych, innych mieszkańców dzielnicy lub miasta. Czasami nawet spotyka je potem krytyka ze strony pracowników socjalnych, od których zależą. Niektórzy pracownicy socjalni nie wahają się zasypywać takich osób przykrymi pytaniami : « Czy nie lepiej byłoby zająć się zrobieniem porządku we własnym mieszkaniu? Nie lepiej byłoby poszukać sobie pracy?».

Tego typu pytania mogą bardzo utrudniać zaangażowanie się tych osób w autentyczne spotkania. Wielu ma już wcześniejsze złe doświadczenia.

Aby zrozumieć tego typu ryzyko i stawić mu czoło, konieczne jest bliskie towarzyszenie tym osobom oraz ich przynależność do grupy podobnych im osób, z którymi czują się pewniej. (zobacz dalej).

Raport podaje kilka punktów odniesienia, dla stworzenia klimatu zaufania w ramach podjętego zadania:

1. Stworzyć pozytywne doświadczenia i dać sobie czas

We wszystkich programach, do których odnosi się raport ATD Czwarty Świat, uczestnicy doświadczający ubóstwa podkreślają, iż potrzebowali dużo czasu, zanim ośmielili się odpowiadać na pytania. Ważny był też dla nich fakt, że przeżyli « chwile sukcesów » w

różnych akcjach organizowanych przez nasze stowarzyszenie i dlatego teraz gotowi są na zaangażowanie osobiste w dialog.

2. Poczucie się związanym z grupą, która ma podobne odniesienia jak moje własne środowisko

Pracownicy pomocy społecznej należą do jednej i tej samej grupy, są kolegami z pracy. Instytucje, dla których pracują, zlecają im zadania, które wykonują razem. Naukowcy i politycy należą do zorganizowanych grup, na które się powołują, z którymi dzielą swoje refleksje. Aby móc się zrozumieć i wejść w dialog z innymi, pracownik zawodowy, związkowiec lub też osoba posiadająca jakąś odpowiedzialność w polityce wspiera się na wspólnej tożsamości, która daje jej poczucie bezpieczeństwa. Osoby ubogie również należą do grup, ale grup niezorganizowanych, które są bliskim dla nich środowiskiem, czasem miejscem, w którym żyją. Pomimo izolacji, która towarzyszy biedzie, osoby te i rodziny żyjące w ubóstwie nie są odosobnionymi przypadkami. Należą do środowiska, wspierają się na relacjach w swojej rodzinie i poza nią, bez których jeszcze trudniej byłoby im funkcjonować. Ważne jest zatem, aby takie osoby mogły znowu w tych grupach odnaleźć się w procesie uczestniczenia w dialogu, w debatach.

Nieodzowne jest więc, stworzenie przestrzeni swobodnego wyrażania się, gdzie ubodzy spotkają się razem, aby wspólnie zabrać głos, wysłuchać innych, uczyć się prowadzić dialog. Istotne jest, aby stworzyć takie warunki, które dadzą im siłę i środki potrzebne do rozmowy z innymi.

Nasze społeczeństwa funkcjonują na zasadzie dialogu pomiędzy partnerami, przynależącymi do pewnych istniejących już grup. W tę logikę powinno się również wpisywać uczestnictwo osób ubogich. Rzadko kto jest poważany, jeśli nie może przynależeć do jakiejś grupy, która uwierzytelnia jego zdanie, która zakorzenia go we wspólnym doświadczeniu i wspólnym myśleniu. Stowarzyszenia, z którymi utożsamiają się osoby ubogie, mają do spełnienia ważne zadanie, podobne do tego, jakie miały związki zawodowe w środowiskach robotniczych.

C - Wymagania i zasady

Przeszkadzać najuboższym w ich myśleniu, używając ich jako źródła informacji, zamiast wspierać ich w rozwijaniu swej własnej autonomicznej refleksji, to wysługiwać się nimi.

Ojciec Józef Wrzesiński

Zaangażowanie osób ubogich jest zbyt ważne, abyśmy mogli poprzestać tylko na częściowej współpracy. Ubodzy tak samo jak politycy, ekonomiści, pracownicy socjalni czy osoby pracujące zawodowo oczekują, że ich pełne zaangażowanie będzie krokiem ku zmianom.

1. Ustalić na początku wspólne zasady

Zasadnicze jest zrozumienie wagi samego działania, które podejmujemy wspólnie.

W każdym wypadku, a zwłaszcza, gdy chodzi o pracę wymagającą czasu, pomocne jest sprecyzowanie zadania, uzgodnienie wspólnego celu i planu działania. Jeśli jest to możliwe, pożądana jest podstawa pisemna tego, co jest wspólnie tworzone. Taki dokument, który umiejscawia zadanie i zaangażowanie każdego, stanowi dobry początek.

2. Być współodpowiedzialnym za wyniki

Nie chodzi oto, aby wykorzystywać osoby w skrajnym ubóstwie jako « informatorów », zmuszać je do mówienia o swym życiu, a następnie analizować ich « świadectwa », aby wyciągnąć z nich takie wnioski, które my chcielibyśmy usłyszeć. Chodzi o wzajemną naukę, gdzie każdy może wnieść swoje doświadczenie i refleksje, dzielić się swoją wiedzą z innymi. Trzeba zmierzać w tym kierunku zwracając uwagę, aby uczestnicy, którzy doświadczają ubóstwa byli włączeni do końca w wykonywaną pracę i oczywiście w opracowanie i prezentację rezultatów.

We wspólnej pracy nie jest konieczna zgodność stanowisk, ale trzeba uważać, aby nie wykorzystywać bez zezwolenia tego, co mówi ktoś inny. Do końca powinniśmy pokazywać wkład jednych, jak i drugich. Trzeba zgodzić się co do dokumentu końcowego, a dokument ten powinien pokazywać również punkty sporne, jeśli takie wystąpiły w czasie dyskusji.

Wspólne pisanie dokumentu ze wszystkimi uczestnikami jest bardzo trudnym zadaniem.

3. Zdać sobie sprawę z „dalszego ciągu”

Uczestnicy chcą być na bieżąco informowani o dalszym ciągu współpracy, wiedzieć czemu służyła cała praca, co zostało zrobione z tego, co zaproponowali. Te wymagania są zrozumiałe, chodzi o docenienie korzyści wynikających z włożonego wysiłku, o zdobyć siły do dalszego działania.

Żadna praca, nawet dużej wagi, nie przynosi zmian od razu. Każdy jest w stanie to zrozumieć. Jednak są sprawy, o których powinni wiedzieć uczestnicy: Komu przekazano wyniki pracy, w jakich okolicznościach? Jakie są reakcje innych uczestników i odbiorców raportu, zleceń, listu wspólnie napisanego, itd.?

D - Stworzyć i wspierać wspólny dialog

Raport ATD proponuje pewne punkty odniesienia, co do prowadzenia pracy.

1. Organizować skuteczne spotkania

Osoby, które nie mają w zwyczaju współpracować z innymi lub brać udział w spotkaniach, potrzebują szczególnie poczuć się w klimacie szacunku i równości. Mieć pewność, iż posiadają swoje miejsce w grupie:

- Zasadniczą kwestią jest stworzenie klimatu otwarcia na drugiego człowieka - trzeba przeznaczyć czas na przedstawienie się uczestników spotkania.

- Trzeba znaleźć środki, które ułatwią zaangażowanie i ekspresję osobom, które mają trudności w pisaniu, a często też nie mają doświadczenia w formułowaniu wypowiedzi ustnej. W tym celu można sięgnąć po różne inne środki wyrazu, takie jak teatr forum³, plakaty, nagrania wideo, warsztaty ekspresji artystycznej.

2. Upewnić się, że każdy jest rozumiany przez innych

Jedną z trudności, jakie najczęściej napotykają osoby dotknięte ubóstwem i wykluczeniem, jest niezrozumienie innych i wyrażanie się w sposób niezrozumiały. Jest dużo słów, zwrotów, wyrażeń, które osoby ubogie ignorują, lub którym nadają inny sens. Często się okazuje, iż nie rozumieją, o czym jest dokładnie mowa. Kiedy się wypowiadają, ich współ rozmówcy są na ogół zakłopotani słysząc sposób wyrażania się, do którego nie są przyzwyczajeni i którego sami nie rozumieją. Czasami niektóre osoby opuszczają spotkanie w trakcie jego trwania, z powodu braku zrozumienia lub poczucia bycia niezrozumianym. Czasem oświadczają, iż nigdy więcej ich stopa nie postanie w tym miejscu.

Tego rodzaju negatywne doświadczenia mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Mogą zniechęcić i odebrać pragnienie jakiegokolwiek zaangażowania. Trzeba tu zwrócić uwagę na parę spraw:

- ◆ Przewidzieć odpowiedni czas na przygotowanie, który pozwoli na zrozumienie omawianego tematu i pracę nad nim.
- ◆ Dobierać słowa zrozumiałe dla każdego i wyjaśniać trudniejsze zwroty.
- ◆ Zaangażować wszystkich w poszukiwanie środków wzajemnego zrozumienia.

3. Widzieć różnice

Aby podzielić się wspólną wiedzą i podkreślić pełniejszą wizję różnych sytuacji, istotne jest zrozumienie, iż każdy ma prawo inaczej myśleć.

Często konieczne jest zastosowanie szczególnych ćwiczeń, uświadamiających różnice. W trakcie dialogu może być również użyteczne pozwolenie uczestnikom na pracę w parach, Jest to szczególnie ważne dla łatwiejszego sprecyzowania własne myśli i skonfrontowania ich z myślami innych.

4. Uszanować czas i rytm

Nie wystarczy tylko przeznaczyć czas na jednorazowe spotkanie. Trzeba wyjść w rytm spotkań i dostosować pracę do życia osób dotkniętych głębokim ubóstwem. Przystosować się do ich potrzeb, aby pomóc im wejść w dialog.

Nie należy organizować zbyt wielu spotkań w krótkim terminie. Naprawdę interesujące są takie spotkania, które mają miejsce w długich odstępach czasu, dzięki czemu mogą być dobrze przygotowane i « przetrawione ».

Równie ważny jest sposób, w jakim prowadzone są spotkania.

Często chcemy zrobić zbyt wiele rzeczy podczas jednego posiedzenia i nie zwracamy dosyć uwagi na osoby, którym trudniej jest śledzić tok rozmowy.

5. Potrzeba współtowarzyszenia

Osoby dotknięte ubóstwem, aby móc zaangażować się w dialog, zebrania lub programy formacyjne, potrzebują, aby towarzyszyły im osoby, do których mają zaufanie.

Udział jednej lub więcej osób odpowiedzialnych i dyspozycyjnych może zapewnić zrozumienie dialogu i jego wyników przez osoby dotknięte ubóstwem.

W większości programów wspomnianych w raporcie ATD Czwarty Świat osoby takie (w większości członkowie stowarzyszeń, które gromadzą osoby dotknięte ubóstwem) miały tę szczególną odpowiedzialność towarzyszenia uczestnikom doświadczonym skrajnym ubóstwem.

Stwierdzono też, że inni uczestnicy, pracownicy uniwersyteccy, ludzie wykształceni lub politycy, także potrzebowali często osób towarzyszących. Przyzwyczajeni do spotkań i zgromadzeń, czuli się wytrąceni z równowagi przez nową sytuację, w której musieli się odnaleźć. Na przykład: rozmawianie na równi z innymi osobami, które były dotknięte skrajnym ubóstwem oraz próba dowiedzenia się czegoś od nich. Były to sytuacje nowe, naukowcy byli zmuszeni używać słów prostych, zrozumiałych dla wszystkich i być świadkami tego, że ich wiedza oraz doświadczenie są poddawane pod dyskusję. Potrzebowali wówczas przyjąć nową sytuacją, dostosować się do niej i kontynuować swoją pracę we wzajemnym zaufaniu.

E – Zapewnienie koniecznych funduszy

Zrozumiałe jest, iż projekty związane ze szkoleniami i spotkaniami muszą być finansowane. Poza pracą nad tworzeniem zadania, same spotkania wymagają czasu i finansów, aby je zorganizować i przygotować.

Trzeba zapewnić zwrot kosztów uczestnictwa osobom ubogim. Uwzględnić koszty dojazdu i ewentualnie koszty związane z opieką nad dziećmi itp. Odnośnie szkoleń powstaje problem związany ze zwrotem kosztów osobom, które dzielą się swoim doświadczeniem oraz refleksją. Ta kwestia powinna być przedyskutowana z nimi samymi, ze stowarzyszeniem, do którego należą oraz instytucją, która organizuje pracę.

CO PRZYCZYNIĄ SIĘ DO ZAANGAŻOWANIA OSÓB DOTKNIĘTYCH UBÓSTWEM

Raport ATD wyszczególnia cztery rodzaje wniosków wyciągniętych z przeprowadzonych projektów:

● Zaangażowanie pociąga za sobą zaufanie i otwartość osób ubogich

Dla mnie czas jest tym, co sprawia, iż ośmielamy się przemawiać pomimo tego wszystkiego, co mówi się na temat niższości. Na pierwszym spotkaniu nic nie powiedziałem. Doświadczenie, jakie dała mi praca nad projektem Agora i czas jemu poświęcony pozwalają mi teraz iść na spotkanie w grupie i również uczestniczyć w niej. Mogę na przykład pójść na spotkanie w dzielnicy .

Pan G., Belgia.

● Zaangażowanie jednych szansą dla innych i całego otoczenia

Fakt, iż osoby dotknięte głębokim ubóstwem decydują się dołączyć do grupy, wziąć udział w lokalnym lub krajowym wydarzeniu wynika często z tego, iż wcześniej zobaczyły innych ze swego środowiska, szczęśliwych i dumnych z tego, co zrobili, a ci ich z kolei zachęcili do zaangażowania się.

● Obecność i wkład, które wprawiają w ruch partnerów

Wiele osób pracujących zawodowo, pracowników uniwersyteckich, polityków, ekonomistów, związkowców, którzy pracują z osobami dotkniętymi ubóstwem i wykluczeniem przyznaje, iż po raz pierwszy uczestniczą w tego rodzaju dialogu. Wielu z nich wyznaje, że takie doświadczenie zmienia ich sposób patrzenia na osoby ubogie, na walkę z ubóstwem, na ich własną pracę i obowiązki. Podobnie jak osoby wykluczone, pracujący zawodowo zdobywają się na odwagę zmiany sposobu wypełniania swoich obowiązków i stawiania pytań instytucjom.

Słyszałem, jak pracownicy Ministerstwa pracy i spraw społecznych przyznali, iż kontakt z osobami dotkniętymi ubóstwem przy okazji zgrupowań przygotowujących plan działania walki z wykluczeniem społecznym był dla nich wzbogacający. Ja sam mogę zaświadczyć o tym wszystkim, czego dowiedziałem się uczestnicząc w Komisji, w której połowa członków doświadczyła ubóstwa. Podsumowanie tej Komisji pokazało, iż poprzez cały proces uczestnicy nauczyli się, co nie obyło się bez trudności, szanować ocenę każdego.

Ruth Lister, Uniwersytet w Louhborough, Wielka Brytania, Dublin 28 listopada 2005

● **Wkład, który odwołuje się do instytucji i przyczynia się do zmian w polityce**

Przykład ostatnich dwudziestu lat we Francji, w Belgii, w Wielkiej Brytanii i w innych państwach Unii Europejskiej pokazuje, jak bardzo wkład osób dotkniętych skrajnym ubóstwem był decydujący, jeśli chodzi o zmiany polityczne w walce przeciwko biedzie.

4 – Nasi przedstawiciele jadą do Brukseli

Przygotowania polskiej delegacji do Spotkań Osób Doświadczonych Biedą i Wykluczeniem Społecznym w Brukseli: metoda pracy, przesłania, komentarze

Na przestrzeni dwóch ostatnich lat (2008-2009) ATD Polska, jako organizacja członkowska polskiej sieci EAPN, przygotowywała delegacje, złożone z osób doświadczonych ubóstwem, do udziału w europejskich spotkaniach organizowanych wspólnie przez kraj sprawujący prezydenturę w Unii Europejskiej, Komisję Europejską oraz EAPN Europa.

Podajemy tutaj próbę, aby na kilku stronach streścić nasze doświadczenia. Oto czego się wspólnie nauczyliśmy i co udało nam się wypracować razem z osobami doświadczonymi biedą i wykluczeniem społecznym..

A - W jaki sposób pracowaliśmy? Jaki był corocznie nasz plan działania od listopada do maja?

Proces przygotowań możemy streścić w siedmiu punktach :

- ◆ **Poszukiwanie tak zwanych » grup źródłowych »**
- ◆ **Pierwsze spotkania - wzajemne poznawanie się, budowanie zaufania, zrozumienie sensu działań (przez « grupę źródłową »)**
- ◆ **Otwarty dialog (z „grupą źródłową”)**
- ◆ **Formułowanie tematów (zaproponowanych przez « grupę źródłową »)**
- ◆ **Spotkanie krajowe osób z « grup źródłowych » i praca nad symboliczną rolą reprezentowania innych przez delegatów. Wybór osób do delegacji**
- ◆ **Wspieranie osób wybranych do delegacji**
- ◆ **Ostatnie, przedwyjazdowe spotkanie osób z delegacji i „wyprawienie” ich do Brukseli**

Potem było doświadczenie brukselskie związane z majowym spotkaniem osób doświadczonych trudnościami życia, z całej Europy. Po tym spotkaniu, zaangażowanie związane z kontynuowaniem pracy z delegatami już w kraju. Spotkanie podsumowujące nowe doświadczenie i praca nad utrzymaniem więzi między delegatami. Dalsze działania to przygotowanie delegacji z Brukseli do wzięcia udziału w krajowej Konwencji zorganizowanej w związku z Międzynarodowym Dniem Walki z Ubóstwem, 17 Października, która ma miejsce każdego roku.

Warto podkreślić, że cały czas prowadzony był intensywny dialog z EAPN Europa, który wymagał stałej komunikacji, uczestnictwa koordynatora w spotkaniach w Brukseli oraz obejmował pracę nad tłumaczeniem tekstów polskich na angielski lub francuski.

1. Poszukiwanie tak zwanych «grup źródłowych»

Kontakt z « grupami źródłowymi », czyli z grupami przygotowującymi do Spotkań w Brukseli jest zasadniczym etapem. Jak już było wcześniej powiedziane w tym dokumencie, chodzi o tworzenie warunków wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa i wsparcia. To ułatwia komunikację i nadaje sens całemu procesowi przygotowań. Podczas całego procesu grupy i osoby za nie odpowiedzialne stają się partnerami rozmów, którzy wspólnie tworzą przesłanie i wyłaniają skład polskiej delegacji.

Pierwszym, zasadniczym krokiem jest kontakt z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie Polski, należącymi lub nie do polskiej sieci EAPN i zapoznanie ich z inicjatywą w EAPN z Brukseli. Następnym, wyjaśnienie, na czym polega metoda aktywnego, bezpośredniego uczestnictwa samych zainteresowanych w majowej debacie. W pierwszym roku naszych przygotowań nie mieliśmy zgłoszeń od żadnej organizacji krajowej poza Barką z Poznania i Arką Nadziei z Kielc, które wcześniej związane były z ATD, lub jak Barka uczestniczyły w spotkaniach w Brukseli. W następnym roku dołączyły do naszych przygotowań kolejne organizacje: Stowarzyszenie Monar z Warszawy, Stowarzyszenie „Effata” z Piły, Stowarzyszenie „Blisko dziecka” z Żychlina i Kutna oraz Stowarzyszenie „Barka” ze Strzelec Opolskich.

Grupy, z którymi pracowaliśmy każdego roku, bardzo się różniły. Czasami było łatwiej zebrać razem osoby żyjące w trudnych warunkach i rozpocząć z nimi dialog. Innym razem okazywało się, że organizacje takie jak np. „Effata” czy „Blisko dziecka” nie były jeszcze zupełnie gotowe do takiego dialogu. Obie grupy jednak włączyły się w proces przygotowań. Przypominaliśmy często o tym, w jakim duchu dialog ma przebiegać. To było dobre wykorzystanie naszych przygotowań dla tworzenia w przyszłości autentycznego dialogu.

Konkretnie....

Zaczynamy od przesłania poszczególnym organizacjom tematów oraz pytań zaproponowanych przez Brukselę do dyskusji:

◆ *Tematy w 2008 roku to cztery filary walki z ubóstwem: pomoc społeczna, usługi podstawowe (elektryczność, woda, gaz, transport..), problemy mieszkaniowe i dochód minimalny.*

◆ *Tematy w roku 2009 przetłumaczyliśmy tak: „Tam gdzie żyjemy, nie możemy się obejść bez... „ (angielski tytuł brzmiał : « Where we live. We need », a francuski : « La ou nous vivons nous avons besoin de ... ») .*

Chodzi tu podobnie jak w roku ubiegłym o dostęp do usług podstawowych, problemy mieszkalności i minimalny dochód. Podkreślamy, że EAPN w Brukseli sugeruje dyskusje wokół trzech pytań dotyczących każdego tematu:

- *Co dobrze funkcjonuje?*

- *Co funkcjonuje źle?*
- *W jaki sposób można poprawić istniejącą sytuację?*

Proponujemy organizacjom, które zgłosiły chęć współpracy, jak najszerszą dyskusję najpierw na własnym terenie w ramach tzw. „grup źródłowych” i czekamy na ich pierwsze sprawozdania. Kontaktujemy się w razie potrzeby, aby udzielić wyjaśnień.

2. Pierwsze spotkania – wzajemnie się poznajemy, budujemy wzajemne zaufanie, szukamy razem sensu działań (przez « grupę źródłową »)

Na tym pierwszym etapie pracy w grupach, głównym celem jest dobrze się poznać, sobie zaufać i zrozumieć w sens zadania.

Poznawaliśmy się na różne sposoby, najczęściej stosując « herby » jako symbol każdego z nas: z imieniem, rysunkiem i napisanym słowem. Słowem, które odwołuje się do naszych źródeł, miejsca skąd pochodzimy lub do tego, z czego jesteśmy dumni. Rysunek - symbolizuje to, co „dodaje nam skrzydeł”, co pociąga nas w życiu, daje siłę tak jak marzenia i nowe wyzwania..

Przygotowanie **ekspertów życia** (tak określamy osoby żyjące w trudnych warunkach w Polsce) na **Spotkania dialogu i solidarności** (tak nazwaliśmy coroczne brukselskie spotkania osób doświadczonych biedą i wykluczeniem) opierają się zasadniczo na wcześniejszych długoletnich doświadczenia Ruchu ATD Czwarty Świat i na historii przygotowań polskiej delegacji na poprzednie spotkania EAPN. Z tego powodu ważnym elementem wstępnych przygotowań były filmy EAPN o wcześniejszych spotkaniach EAPN i ATD. Jeden z filmów był nakręcony na zorganizowanym w roku 2004 przez ATD spotkaniu ekspertów życia na Uniwersytecie Warszawskim.

Dzięki tym filmom nie musieliśmy już dodatkowo wiele wyjaśniać na temat celu naszych przygotowań. Filmy były drogą do budowania naszego wzajemnego zaufania z przyszłymi rozmówcami, gdyż pokazywały osoby żyjące w trudnych warunkach jako uczestników debaty. To oni zabierali głos mówiąc o sprawach i ludziach, których znają, proponując rozwiązania płynące z autentycznej znajomości sytuacji.

Czasami, spotykając się z osobami z « grupy źródłowej », widzimy, że konieczne są dwa, trzy spotkania, aby wytłumaczyć cel i rezultaty, jakie mogą wynikać z organizowanych spotkań. W całej Europie osoby najbardziej dotknięte trudnymi warunkami życia w naszych społeczeństwach są bardzo ostrożne, nieufne w stosunku do tych, którzy podejmują decyzje. W naszym kraju, w Polsce, ten dystans w stosunku do polityków jest jeszcze większy. Wiąże się to z brakiem autorytetu władzy i dlatego wzmaga obawy ludzi.

3. Otwarty dialog (z « grupą źródłową »)

Organizujemy kilka spotkań roboczych w ramach « grup źródłowych », aby pozwolić każdemu na zabranie głosu, aby zebrać świadectwa, pomysły, zanotować uwagi uczestników.

Na każdym spotkaniu robimy szczegółowe notatki z wypowiedzi. Czasami za zgodą rozmówców nagrywamy rozmowy na magnetofon, aby jak najdokładniej później móc je zapisać. Bardzo ważne jest dosłowne cytowanie sformułowań osób, które zabierają głos w dyskusjach. Na kolejnych spotkaniach wszystkie pisemne materiały, sprawozdania, niezależnie od tego czy były robione w grupie czy w czasie indywidualnej rozmowy, konsultujemy z uczestnikami. Sprawdzamy w ten sposób, czy to co zapisaliśmy odpowiada temu, co chcieli nam powiedzieć, czy zostali dobrze przez nas zrozumiani.

Praca przygotowawcza wymaga poświęcenia czasu, zaangażowania oraz wysiłku stałego konsultowania. Potrzebna jest też umiejętność słuchania i zadawania jak najbardziej otwartych pytań. Osoby, z którymi rozmawiamy nie są dla nas źródłami informacji, ale posiadaczami pewnej praktycznej wiedzy, którą wspólnie gromadzimy. Ta wiedza jest potrzebna do realizacji ich własnego celu, jakim jest wyjście z trudnej sytuacji życiowej. Praca nasza wymaga empatii. Chodzi o to, aby z całym zrozumieniem nasycić się, niejako nasaczyć się tym życiem, które dla nas jest zwykle czymś zupełnie obcym.

Taka praca wymaga skromności, dokładności i przyznania się do tego, że osoby, z którymi rozmawiamy, mówią do nas o tym, o czym my sami nie mamy pojęcia. Nie jesteśmy ich sekretarzami, ale asystentami w pracy przygotowawczej, która prowadzi do zabrania głosu w szerszej debacie. Dlatego ważne jest, aby skonsultować wielokrotnie nasze zapiski, sprawdzić to, co zanotowaliśmy. W ten sposób słowa ludzi nabierają mocy, a my zyskujemy zaufanie naszych rozmówców.

Jednocześnie, kiedy tylko jest to możliwe, spotykamy się indywidualnie z rodzinami oraz osobami, które już wcześniej miały kontakt z ATD, a którym ze względu na ich skomplikowaną sytuację trudno jest dotrzeć na spotkania grupowe. W ten sposób stwarzamy okazję, aby ich zapisane przez nas przesłania i świadectwa też były zauważone. Wiemy, że jest to także sposób wspierania tych osób, uhonorowanie ich codziennej odwagi i włączenia, na ile jest to możliwe, ich głosu do wspólnej dyskusji.

4. Formułowanie tematów (zaproponowanych przez « grupę źródłową »)

Zbliża się czas na przekazanie do EAPN w Brukseli tematów, które chce poruszyć polska delegacja w maju. Jakie konkretne sytuacje chcą tam przedstawić nasi rozmówcy, o czym chcą mówić osoby, które będą reprezentowały Polskę? Jakie są najbardziej gorące kwestie związane z biedą i wykluczeniem w naszym kraju?

W tym celu zbieramy i przygotowujemy np. scenariusze różnych sytuacji, o których wcześniej usłyszeliśmy. Problem mieszkaniowy jest bardzo ważny, działanie pomocy społecznej upokarzające, minimalny dochód niesprawiedliwy. Zapisanie sytuacji przekazujemy, jako anonimowe do wspólnej dyskusji. Przedstawiamy je również na indywidualnych spotkaniach. Mówimy: zobaczcie, o tym powiedziano nam w Kielcach, a ten problem poruszono w Monarze. Jak jest wasza opinia? Czy są to też problemy waszego środowiska? W jakim stopniu wyłączenie elektryczności, absurdalne lokalizacje mieszkań socjalnych, źle zagospodarowane lub niebezpieczne otoczenie lub złe szkoły dla dzieci was też dotyczą?

5. Spotkanie krajowe osób z « grup źródłowych » i praca nad symboliczną rolą reprezentowania innych przez delegatów. Wybór osób do delegacji

To czas najgorętszych dyskusji. Organizujemy ogólnopolskie spotkanie w Warszawie. W czasie tego spotkania ogłaszamy wybór polskiej delegacji. Wyboru tego dokonujemy sami, po konsultacji z organizacjami i z osobami, które uczestniczyły w spotkaniach.

Staramy się zmniejszyć rozczarowanie uczestników wyborem tylko pięciu osób do delegacji. Bierzymy pod uwagę to, że osoby wybrane są związane z innymi na co dzień i ich wyróżnienie może nie być akceptowane. Odpowiedzialność przyjmujemy na siebie. Staramy się zachować równowagę. Osobę nieśmiałą lub małomówną, której uczestnictwo może okazać się wartościowe, staramy się dołączyć do innej, która ma łatwość mówienia.

Nadal zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób najlepiej dokonywać wyboru. Jest to bardzo złożona kwestia.

Spotkanie krajowe jest okazją do sprecyzowania przesłania, które delegaci zawiozą do Brukseli. W małych grupach pracujemy nad tekstami, które zapisaliśmy wcześniej. Porządkujemy je w tematy przeznaczone do przedstawienia w Brukseli.

Zasadniczym celem tego ostatniego spotkania jest zrozumienie prawdziwego sensu reprezentowania wszystkich przez wybranych delegatów :

1. Aby delegaci naprawdę widzieli swoją rolę, jako reprezentantów swoich środowisk;
2. Aby wszyscy inni czuli się związani z delegatami, którym w zaufaniu przekazują swoje przesłanie, odwagę i nadzieje. Aby delegacja czuła się wspierana ich siłą.
3. Każdego roku wybieraliśmy jakieś przedmioty, które mają w symboliczny sposób o tym przypominać. Raz były to zebrane kamyczki, innym razem świece, które każdy sam wybrał. Symbolicznie wiązaliśmy się sznurkiem, który łączył wszystkich razem.

6. Wspieranie osób wybranych do delegacji

Miesiąc poprzedzający wyjazd delegacji do Brukseli jest czasem regularnych kontaktów koordynatora z delegatami. Dla większości wyjeżdżających jest to pierwsze takie doświadczenie. Wiąże się z obawami podróży samolotem, wyjazdem do obcego kraju, zabieraniem głosu na forum międzynarodowego spotkania, odpowiedzialnością związaną z reprezentowaniem innych. To ważny okres dla podtrzymywania wzajemnego zaufania. Trzeba stworzyć takie warunki, żeby osoby wydelegowane nie zrezygnowały z powierzonej im roli z powodu obaw, niepewności, strachu...

7. Ostatnie, przedwyjazdowe spotkanie osób z delegacji i „wyprawienie“ ich do Brukseli

W dniu poprzedzającym wyjazd organizowaliśmy specjalne spotkanie delegacji z przyjaciółmi i przedstawicielami polskiej sieci EAPN w Warszawie. Często była to okazja do zakończenia przygotowań (ostatnie przesłania, zebranie przedmiotów, o które prosiła Bruksela).

Podczas tego spotkania, kolejny raz delegacja nabiera prawdziwego sensu. W chwili wyjazdu delegaci nie są sami. Wyjeżdżają z uczuciem, że są wspierani przez wszystkich pozostających i że oni oczekują rezultatów spotkania.

Nie będziemy pisać o tym, jakie są przeżycia delegacji w Brukseli. Zamieszczamy jedynie wrażenia spisane po powrocie, które znajdują się w dalszej części opracowania. Naszym celem nie jest opisanie Spotkań w Brukseli, ale pokazanie, czym może być proces długoterminowy, który umożliwia bezpośrednie uczestniczenie w debatach osób doświadczonych trudnościami życia, biedą i wykluczeniem.

B – Po powrocie z Brukseli....

1. Spotkania podsumowujące i utrzymywanie więzi między delegatami.

Nasza praca nie kończy się na majowym Spotkaniu w Brukseli. Szczególnie dla delegatów, którzy tak wiele w niego zainwestowali i podjęli ryzyko wyjazdu, kiedy ich życie codzienne jest zagrożone. Tu ważna jest rola koordynatora. Regularny dialog z delegacją jest kontynuowany po powrocie z Brukseli. Każdy przeżył Spotkanie na swój sposób. Często entuzjastycznie, ale bywały też frustracje. Nie są to bowiem spotkania profesjonalistów, którzy dyskutują na temat swoich osiągnięć czy badań. Tematami dyskusji jest życie, wysiłki, aby przeżyć, aby nie być wykluczonym. Trzeba towarzyszyć delegatom i wspierać ich w pracy nad sprawozdaniami. Potrzebne są też spotkania delegatów z innymi organizacjami.

2. Przygotowanie delegacji do wzięcia udziału w krajowej Konwencji w dniu 17 października w corocznie obchodzonym Międzynarodowym Dniu Walki z Ubóstwem.

Ten element pracy jest szczególnie ważny w sytuacji polskiej. Jest niejako podsumowaniem rocznej działalności. Pomysł, żeby umożliwić udział w wydarzeniu publicznym o takiej wadze, polskiej delegacji z Brukseli, jest okazją podzielenia się nowym doświadczeniem.

Od roku 2008 udaje się przygotować polską delegację do wystąpienia podczas krajowej Konwencji Ruchu Przeciwko Niemocy Społecznej w dniu Międzynarodowego Święta Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym.

C - Przykłady materiałów przygotowanych na 7. Spotkanie Osób Doświadczonych Ubóstwem i Społecznym Wykluczeniem (2008)

Temat: Opieka Społeczna – Pomoc socjalna

Oto wypowiedzi uczestników naszych spotkań:

Widzimy czasami pozytywne podejście do nas tych pracowników pomocy społecznej, z którymi mieliśmy okazję spotkać się także na innej płaszczyźnie (np. podczas uroczystości Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem -17 października). Różnica polega na tym, że już „nie jesteśmy postrzegani, jako problem, ale jako istota ludzka, która mówi o problemach”.

Ale jest i tak, że państwowi pracownicy socjalni, zapraszani na spotkania organizowane przez pozarządowe organizacje z naszym udziałem, jakby nie chcą z nami bezpośrednio rozmawiać, tylko przez inne osoby, jakby była pomiędzy nami jakaś granica. Ale to nie jest najgorsze, ważne jest, aby nas bardziej słuchali, a mniej oceniali.

Są wśród nas osoby, które mówią o potrzebie istnienia „mediatorów”, którzy by ułatwiali kontakt z instytucjami państwowymi. Czasami pracownicy socjalni nie mają serca, także nie są dobrze wyszkoleni, bo nie wiedzą, co robić, co nam powiedzieć. Są twardzi i każą nam czekać albo odsyłają gdzieś indziej.

To jest droga bez końca. Chcielibyśmy, aby osoba pomagającą postawiła się w nasze położenie i poradziła jasno, jaką drogę mamy przyjąć, jakie są kolejne realne etapy prowadzące do celu. Aby wszystko nie zmieniało się przy kolejnej rozmowie, najczęściej już z kimś innym. Chcielibyśmy, aby nie mówiono do nas z pozycji władzy i przyznano się do tego, że często sam pracownik nie wie, co robić. Aby przyznał się do swojej niekompetencji w skomplikowanej sytuacji, jaką ma przed sobą.

Często w miejscach, gdzie udzielana jest pomoc społeczna, trudno jest rozmawiać, bo nie ma do tego odpowiednich warunków. W jednym małym pomieszczeniu jest wiele osób, które słuchają. Trudno jest mówić o swoich problemach przy innych. Nie ma warunków na rozmowę człowieka z człowiekiem. Szczególnie jest tak w małych miastach.

Problem jest też z wysokością udzielanej pomocy, jeżeli rodzina przekroczy nawet o 5 złotych sumę 358 złotych na osobę, to już nie dostanie nic. Tak jakby nie liczyli się ludzie, tylko przepisy. Czujemy, że nie ma indywidualnego podejścia do człowieka. Pracownik pomocy społecznej musi trzymać się przepisów i używa trudnego do zrozumienia języka administracyjnego. To jest dodatkowo stresujące dla osób, które i tak żyją w stresie, mają często wiele różnych problemów, które trudno jest rozwiązać.

Zwracano nam uwagę na to, że „liczy się bardzo opinia jaką osoby pracujące w opiece mają o nas. Zawsze jest łatwiej, jak nas znają, bo jak nie, to można

przychodzić sto razy i pomocy się nie dostanie. Pracownicy OPS oceniają ludzi. Tak nie powinno być. To nie ich osobista opinia jest ważna, bo pieniądze są z podatków wszystkich.”

Rodzice, którzy chcą zostać blisko dzieci, ale którzy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji (brak odpowiednich warunków mieszkalnych...) mówią, że pracownicy społeczni, kuratorzy często nie rozumieją wagi więzów rodzice-dziecko. W rezultacie bardziej grożą rodzinom, niż je wspierają. Ojciec opowiada z cierpieniem o tym, jak oddzielono go od córki. W dniu dzisiejszym boi się, że totalnie się pograży, bo czuje, że nie jest już nikomu potrzebny.

Pozytywne jest to, że ci wśród nas, którzy jakoś sobie poradzili, mówią nam, że są drogi wyjścia z biedy, z alkoholizmu, z bezdomności, że jak się chce, to można. Są inicjatywy i sposoby prowadzące do mobilizacji. Czasami ci, którzy skorzystali z tych okazji, nie potrafią zrozumieć, dlaczego inni nie chcą zrobić tego samego.

Sugestie i propozycje rozwiązań dawane przez uczestników naszych spotkań:

→ Zmiana sposobu kształcenia kadr zatrudnianych w pomocowych instytucjach. Jak dokonywać doboru pracowników? Wiadomo, że trzeba ludzi, którzy potrafią wyjść naprzeciw człowiekowi, którzy mają z nim łatwy kontakt. Wielu myśli, że dyplom nie jest rzeczą najważniejszą, ważniejszy jest charakter osoby. Trzeba umieć postawić człowieka na pierwszym miejscu a nie biurokrację i przepisy administracyjne.

→ Zwiększyć ilość „przyjaznych“ pracowników w Ośrodkach Pomocy Społecznej (OPS).

Uczestnicy stwierdzili, że pewne doświadczenia osobiste mogą w tym pomóc, jak:

- przeżycie trudnych sytuacji związanych z doświadczeniem biedy,
- zatrudnienie w przeszłości w charakterze wolontariusza.

→ Ważne, żeby można było się zastanowić i żeby nikogo nie zmuszano do szybkiego podjęcia ważnych osobistych decyzji. „Potrzeba kogoś, kto potrafi naprawdę pomóc bez obiecywania zbyt dużo. Kogoś, kto potrafi poradzić raz a dobrze.”

→ Sytuacje niektórych osób mogą być tak skomplikowane i złożone, że nie wiedzą nawet, jak sformułować prośbę. W związku z tym wyrażono potrzebę pracownika pośredniczącego, mediatora, od którego można by otrzymać wsparcie przed sformułowaniem prośby o pomoc.

→ Zmienić atmosferę i wygląd miejsc przyjęć. Atmosfera tych miejsc powinna skłaniać do dialogu. To powinny być miejsca, gdzie nie będzie się miało wrażenia, że trzeba się skarżyć, narzekać, ale po prostu wspólnie rozmawiać o problemach najlepiej z jedną osobą. Dać ludziom możliwość wyboru między przyjmowaniem pracowników u siebie albo pójściem do ośrodka.

→ Czas i dyspozycyjność pracowników stają się czynnikami fundamentalnymi. Nie przeciagnąć załatwiania spraw, nie robić nadziei, z których potem nic nie wynika.

Powinien być czas na rozmowę, nie tylko o pieniądzach, ale o dzieciach, o rodzinie. Tworzyć sytuacje zaufania.

→ Jak uczestniczyć w ocenie pracowników? Waloryzować postawy pozytywne pracowników opieki społecznej

→ Proponowano stworzenie miejsca pracy dla asystenta osób przychodzących do ośrodka pomocy społecznej, żeby taka osoba-asystent wspólnie z zainteresowanymi zastanawiał się co jest dla nich najlepsze.

Temat: Sprawy mieszkaniowe. Zebrane informacje oraz cytowane wypowiedzi:

Problem, który pojawia się często wśród ludzi bezdomnych to zbyt duże opłaty pobierane w noclegowniach. Szczególnie w okresie zimy: 13 złotych za noc. Powinno być to zabronione, gdyż mają oni pomoc finansową od państwa, a biorą od nas często wszystko, co mamy.

Innym naszym problemem jest czas oczekiwania na mieszkanie socjalne. Czekamy na nie nawet 12 lat! Po tak długim czasie trudno się przyzwyczaić do życia w domu i w jednym miejscu. Potrzebny jest czas na adaptację, a tu wisi groźba, że szybko może być nam ono odebrane, nawet już po roku. Dlaczego nie ma odpowiedniego czasu na adaptację w stosunku do czasu oczekiwania na swój kąt?

Zadziwia nas, jak mieszkania socjalne są źle przystosowane do życia. Mamy przykład takiego mieszkania o powierzchni 13 m². Największą część zajmuje łazienka i WC. Natomiast nie ma miejsca na postawienie łóżka, stołu, nie ma miejsca na życie. Za każdym razem, żeby pójść do łazienki trzeba odsuwać meble i potem na nowo jest stawiać. Jest to szczególnie trudne w nocy.

Chcielibyśmy, aby plany mieszkań, w których mamy mieszkać, były z nami konsultowane, żeby odpowiadały rozmiarom naszej rodziny, naszym potrzebom.

Chcielibyśmy, aby nie tworzone gett, abyśmy mogli dać szansę naszym dzieciom na inne kontakty z rówieśnikami. Aby w pobliżu naszych domów były miejsca do zabawy, żeby dzieci nie musiały chodzić do pobliskiego szpitala się bawić...

Pewna rodzina dostała mieszkanie socjalne w dużym mieście, bo spalił się ich własny dom za miastem. Ale w tym mieszkaniu, na drugim piętrze, jest grzyb. Nie było odnawiane od czasu wojny, tapety były z 1946 roku. Przyszedł kurator przed świętami Wielkanocy i zagroził, że dzieci zostaną im odebrane, bo nie mogą mieszkać w zagrzybionym mieszkaniu. Wtedy oni wzięli kredyt na odnowienie mieszkania. Pracowali dzień i noc przy pomocy rodziny i innej organizacji pozarządowej, aby odmalować mieszkanie i wstawić nowe meble. Teraz są razem, ale ojciec nie może spokojnie spać, bo martwi się, jak spłacać kredyt. Matka marzy o mieszkaniu na wsi, gdzie dzieci będą mogły się bawić na podwórzu i będą mogli uprawiać ziemniaki i inne jarzyny zamiast ciągle chodzić do sklepu. Grzyb w

mieszkanu nadal jest, tylko trzeba to miejsce gdzie jest widoczny odmalowywać zanim przyjdzie znowu kurator...

Często jesteśmy postawieni w sytuacji bez wyjścia ze względu na warunki, w jakich mieszkamy; opowiadał nam ojciec, który został oddzielony od córki, bo byli bez dachu nad głową. Mieszkanie się spaliło. Teraz córka jest prawie pełnoletnia i nie ma z nią kontaktu, jest pogrążony w smutku, nie może sobie poradzić...

Sugestie, propozycje rozwiązań uczestników naszych spotkań:

- ➔ Kontynuować walkę z korupcją w instytucjach państwowych, które przyznają mieszkania.
- ➔ Unikać zgrupowania populacji osób biednych na tym samym terenie. Opowiadać się za polityką « wymieszania populacji » celem uniknięcia tworzenia gett.
- ➔ Informacja: jest generalny brak jasności informacji o procedurach dotyczących przydzielania mieszkań.
- ➔ Pustostany, których w Polsce jest wiele. Jak wspierać osoby, które znajdują taki pustostan i chciałyby go doprowadzić do stanu używalności? Jak ułatwić im to? Gdzie się zgłosić? Jak stworzyć system ubezpieczeń mający na celu ochronę ich użytkowników (z pomocą miasta)? Jak stowarzyszenia mogłyby wspierać osoby, które znalazły i chciałyby zamieszkać pustostany?

D - Przykłady materiałów przygotowanych na 8. Spotkanie Osób Doświadczonych Ubóstwem i Społecznym Wykluczeniem (2009)

Spotkania przygotowawcze odbywały się od stycznia w Warszawie (MONAR – ośrodek dla osób uzależnionych do 26 roku życia, w lokalu ATD – rodziny i osoby samotne z którymi organizacja ma kontakt od kilku lat), w Kielcach („Arka Nadziei”, Lokal ATD) w Pile (Stowarzyszenie EFFATA), w Strzelcach Opolskich (Stowarzyszenie „BARKA), w Kutnie (Stowarzyszenie „Blisko Dziecka”).

Temat: tam, gdzie żyjemy, nie możemy się obejść bez....

Zebrane wypowiedzi, informacje i propozycje rozwiązań

Mieszkalnictwo:

„Mieszkanie jest podstawą bytu człowieka bez niego nie jest w stanie funkcjonować”.

„Stoi wolne mieszkanie, bo jego lokator umarł, a urzędnicy zastanawiają się, jak go (trupa) pozbawić praw do mieszkania! Na szczęście urzędnicy nie wiedzą o wszystkich pustych mieszkaniach”.

„Przez 9 lat mieszkam w lokalu użytkowym. To były warsztaty szkolne, które miały być przekształcone w lokale mieszkaniowe, ale niedawno zmieniły się rozporządzenia i kazano nam się wynosić. Nie można nic zrobić, bo grunt należy do miasta, a budynek do kolei. Tam mieszka kilkanaście rodzin”.

Ludzie mówią, że nie tylko jest potrzebny „dach nad głową”, ale zapewniony musi być jakiś standard mieszkania, gdzie nie ma wilgoci, gdzie są urządzenia sanitarne, szczelne okna. Mieszkanie nie może być zbyt małe, musi być zgodne z normami odpowiedniej powierzchni przypadającej na jedną osobę, tak, aby się nie bać, że z powodu złych warunków mogą być odebrane dzieci. Prócz tego konieczna jest bliskość przedszkoli i żłobków. Musi być zapewniona pewna estetyka otoczenia, żeby było czysto i bezpiecznie, żeby ludzie nie bali się wychodzić. Człowiek nie może się obawiać otworzyć drzwi, bo go wyrzucą za niezapłacony czynsz albo nielegalnie zajmowany lokal.

„Wynająłem mieszkanie socjalne, a potem okazało się, że to jest nielegalne, więc to moja wina. Administracja wystąpiła o eksmisję. Wcześniej złożyłem papiery o lokal komunalny, byłem 134 na liście, teraz po eksmisji czekam na lokal i jestem 460 na liście.”

Problemem jest też izolowanie środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, osoby, które nie płacą czynszu są przesiedlane poza centrum miasta tak samo jak uchodźcy, dla których ośrodki znajdują się często w lesie.

Wyłączenie finansowe:

„Bieda tak naprawdę nie dotyczy tylko strony finansowej. Ona dotyczy nas ludzi biednych, którzy bardzo cierpią i popadają w różnego rodzaju uzależnienia, bo nie dają sobie rady z różnymi emocjami, stresem, które spowodowała u nich bieda.”

„Wyłączenie finansowe to walka z długami. Młodzi ludzie mówią nam, że system długów prowadzi do przemocy, do kontaktów z mafią, na ulicę albo do więzienia .” Młody chłopak opowiada, że gdy nie mógł spłacić długu, nastano na niego mafię, która go pobiła, a przestraszona rodzina, u której mieszkał, wyrzuciła go i w ten sposób znalazł się na ulicy.

Rozwiązaniem mogłoby być darowanie długu młodej osobie raz w życiu lub skierowanie jej do pracy społecznej zamiast do więzienia. Stale podnoszone opłaty czynszowe nakręcają spiralę długów. Jedna osoba opowiada, jak zużyła mniej wody, niż suma, jaką za nią płaciła. Gdyby to zweryfikowano, mogłaby zaoszczędzić 300 złotych i mieć na zapłacenie czynszu. Na korektę czeka już rok. Pomoc w opłatach czynszowych mają osoby uzależnione od alkoholu, albo osoby samotne a rzadziej rodziny. Nawet jak dostaje się pomoc na czynsz, to nie wlicza się w to zużycia gazu, wody ani elektryczności. W rezultacie te pieniądze nie wystarczają.

„W Kielcach, w dzielnicy G...: ludzie są określani przez ten adres. Na klatce schodowej ktoś powiesił napis: „Patologia Wita”. Ludzie, którzy tam mieszkają, nie

mogą dostać kredytu z banku. Osoby prywatne też boją się nam pożyczać pieniądze. Tam nawet nie można zamówić pizzy, bo wszyscy boją się tam przyjechać.”

W dobie kryzysu, wielu ludzi musi wybierać między płaceniem za czynsz a kupieniem jedzenia. Płacić za czynsz trzeba, a z jedzeniem można sobie jakoś poradzić. Złe jedzenie też prowadzi do degeneracji organizmu. Każde niedożywienie ma swój skutek, bo potem trzeba kupować leki. Głodne dziecko gorzej się uczy, a więc jest skazane na gorsze życie. Płace są zaniżane i stąd rodzi się bieda. Ludzie, którzy za mało zarabiają, są zmuszeni do pracy na czarno. Albo wpadają w długi, potem długi są dziedziczone, długi rodziców przechodzą na dzieci. Problemem są też nieuczciwi pracodawcy. Nie płacą za wszystkie przepracowane dni. Mówią, że sami nie mają, ale nikt się nie troszczy o rodzinę pracownika.

Dobra podstawowe – to przede wszystkim woda, elektryczność i ogrzewanie.

„Każdy powinien mieć prawo do pewnej ilości wody za darmo. Nie wolno odłączać wody. Woda jest najważniejsza. Można żyć bez światła, elektryczności, ale nie można żyć bez wody.” Ludzie z małej miejscowości mówią nam, że jednym z głównych problemów, z którymi walczą mieszkańcy, jest brak ciepłej wody, stałego ogrzewania, a w niektórych przypadkach elektryczności. Odcinanie prądu i gazu osobom, które nie płacą jest częste.

Sposobem rozwiązania sprawy odcinania dopływu prądu albo wody mogą być „liczniki na żeton”. „Zakład energetyczny powinien zawiadamiać pomoc społeczną o tym, że komuś ma zamiar wyłączyć światło.”

Rodzina i zdrowie - to też podstawowe dobra. Problemy zdrowia prowadzą nas do dochodzeń administracyjnych, których sami urzędnicy nie rozumieją. Na przykład, nie możemy otrzymać pieniędzy, które nam się należą, popadamy w długi, albo pogarsza się nasz stan zdrowia.”

Ważne jest zapewnienie ludziom możliwości życia rodzinnego, tak by dzieci nie były zabierane. Trzeba wspierać rodziców. „Trzeba, aby była informacja, co dzieje się dalej, jak się zabierze dzieci. Aby pomagać do ich odzyskania ”– mówi 23-letnia matka, która nie może żyć bez dzieci. Ma dwie córki i ograniczoną władzę rodzicielską. „ Dążę do tego, aby dzieci mieć z powrotem. Dzieci rozstanie bardzo przeżyły.” Ona proponuje, żeby „założyć taki program, aby ułatwić prawne odzyskanie dzieci.” Inny młody człowiek mówi nam, że z własnego doświadczenia jest przekonany o tym, że dzieci nie tylko nie można odbierać rodzicom, ale też ich rozdzielać po różnych rodzinach zastępczych czy różnych domach dziecka. On całe życie szukał swojej siostry. Potem miał wypadek samochodowy, ale siostrę w końcu znalazł...

Ludzie jasno wskazują na absurdalne decyzje w sprawach zdrowotnych. Na przykład co roku matka 18-letniej sparaliżowanej dziewczynki musi dostarczać całość dokumentów, aby otrzymać pomoc finansową, dla córki, o której wiadomo, że jej stan zdrowia się już nie zmieni.

Ludzie mówią, że powinien być „taki sam szacunek dla wszystkich pacjentów niezależnie tego czy pacjent jest narkomanem, niepełnosprawnym, czy osobą starszą.” Jaki powinien być dobry terapeuta, jak powinien być szkolony? To człowiek, który dobrze wie, jak się zachowuje człowiek, który jest głodny.

E - I co dalej? Pytania oraz refleksje polskich uczestników Spotkań w Brukseli

Naturalnie osoby z polskiej delegacji po spotkaniach w Brukseli wracają do kraju dumne z tego, że zawieźli tam „głos innych”. Wracają z nadzieją, że te spotkania, na dłuższą metę, będą miały wpływ nie tylko na ich życie, ale też na życie ich sąsiadów.

Maria mówi nam tak :

Nieopisane wrażenie, że tyle ludzi zjechało się do jednego miejsca. Wierzę w skuteczność takich spotkań, bo wiele rzeczy zostało do głębi powiedzianych przez osoby, którym jest ciężko.

Teraz czas pokaże, czy zostały te osoby wysłuchane. Trzeba czasu. Trudno powiedzieć, czy politycy zaczną działać. Czuję się prawdziwą delegatką, ponieważ mogłam wyrazić swoje zdanie o biedzie na forum.

Paweł :

Mam satysfakcję i przyjemność, że miałem twórczy wkład w tworzeniu pozytywnego, współczesnego modelu świata. Zrozumiałem, że coś małego można zrobić i da to duże efekty.

Zrozumiałem, jaką siłę mają oddolne inicjatywy płynące z samego źródła. To znaczy kiedy nie są filtrowane przez przedstawicieli tych, którzy teoretycznie znają problem, a w efekcie są złymi przedstawicielami tego środowiska ubogich.

Bartek:

Moje problemy też zostały tam poruszone i zapisane. To problemy wielu ludzi w Polsce. Chodzi o długi, o błędne koło długów. Także mieszkalnictwo socjalne. Powiedziano o tym jako o jednym z głównych problemów na sesji końcowej. Mówiliśmy o złym, nieprzemysłowym budownictwie socjalnym.

Tym, co daje siłę tym osobom, które mówią o swoim życiowym doświadczeniu, są takie spotkania jak Konwencja organizowana z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym przez Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie.

Oto jak brzmiały słowa osób uczestniczących w polskiej delegacji, która w maju była w Brukseli, wypowiedziane w Warszawie podczas Konwencji w roku 2008.

Anna (Krajowy Koordynator przygotowania spotkania : Chciałam prosić wszystkich Państwa o zastanowienie się nad takim pytaniem: czy można u nas w Polsce razem z osobami dotkniętymi biedą budować strategię wychodzenia z biedy?

Proponujemy Państwu obejrzenie filmu, który jest dokumentem przedstawiającym przykład dialogu osób dotkniętych ubóstwem z przedstawicielami organizacji unijnych, związków zawodowych i środowisk naukowych. Dialog, którego jesteśmy tu świadkami miał miejsce podczas Spotkania, które odbyło się po raz siódmy w Brukseli w maju 2008 roku, z inicjatywy EAPN (Europejskiej Sieci Organizacji Przeciwstawiających się Ubóstwu) .

„Jadąc do Brukseli nie wiedziałam czego mogę się spodziewać. Sama nie wiedziałam, co chcę powiedzieć i co jest dla mnie ważne. Samo miejsce, w którym się znalazłam w Brukseli wywarło na mnie ogromne wrażenie i już wiedziałam, że znajduję się we właściwym miejscu. Poczułam się w końcu godnym człowiekiem, który ma misję do spełnienia" - powiedziała nam jedna z polskich uczestniczek.

A teraz oddaję głos członkom polskiej delegacji, aby opowiedzieli o swoich wrażeniach i o tym, na czym polegały nasze przygotowania do wyjazdu do Brukseli.

Jolanta : Jak się przygotowaliśmy do wyjazdu Brukseli? Początkowo były spotkania u nas w Kielcach w ATD i w Arce Nadziei. Dyskutowaliśmy na różne tematy, bo wszystkie nasze problemy w życiu łączą się. Potem były kolejne spotkania, na których skupialiśmy się na czterech zaproponowanych tematach: minimum socjalne, problem mieszkaniowy, doświadczenia z ośrodkami pomocy społecznej oraz korzystanie z mediów takich jak elektryczność, woda, gaz. Następnie okazało się, że dla większości z nas najważniejsze były dwa tematy: pomoc społeczna i mieszkalnictwo. To te problemy dotyczą nas najbardziej. Na spotkaniu w Warszawie mieliśmy okazję wymiany naszych doświadczeń kieleckich z doświadczeniami innych osób, które przyjechały z Poznania oraz tych, które wcześniej przygotowały się w Warszawie.

Adam – Byłem na wszystkich spotkaniach w Kielcach i potem na ogólnym spotkaniu osób, które przyjechały z Poznania, Kielc i tych z Warszawy. Nie byłem w Brukseli. Dla mnie te spotkania były okazją do powiedzenia o sytuacji ludzi, którzy są bezdomni podobnie jak ja i moja rodzina. Byłem bezdomny przez 23 lata. Błąkaliśmy się z moją żoną i dwójką dzieci. Nadal jest nam bardzo trudno....

Paweł – Będąc tam jako delegaci czuliśmy się przede wszystkim nie jako reprezentanci środowisk wykluczonych czy dotkniętych ubóstwem, ale jako członkowie europejskiej wspólnoty. Udzielało się nam jakieś niewytłumaczalne poczucie szczęścia i wielkie poczucie bezpieczeństwa. Podziały na narody wydają się niepotrzebne i sztuczne. Sam wypowiedany głos na tym forum dawał poczucie siły i słuszności oddolnych inicjatyw i skuteczności właśnie organizacji pozarządowych. Jako przedstawiciele naszych środowisk czuliśmy odpowiedzialność za rolę, jaka nam przypadła. W Brukseli słyszałem, jak mówią ludzie o podobnych problemach, które my mamy w Polsce. Ludzie tam uświadomili mi, jak wiele łączy nas Europejczyków. Wsłuchując się w wiele wypowiedzi uzmysłowiłem sobie, że w

wielu krajach Europy powołane do pomocy społecznej instytucje z czasem kostnieją, a ich misje przejmują pasjonaci i wolontariusze nie mogący patrzeć na cudze nieszczęście, popychani do działania otwartością serca i wrażliwością.

Nie brakuje jednak frustracji: „wszystko zbyt szybko dzieje się na tym spotkaniu w Brukseli. Warsztaty i dyskusje są zbyt krótkie. Czasami trudno jest od razu wszystko zrozumieć będąc tam po raz pierwszy, skupić się i zastanowić nad tym, co chce się powiedzieć, a warsztaty już się kończą.”

Spotkania mają z pewnością konkretne odzwierciedlenie w działaniach administracyjnych Wspólnoty Europejskiej (widoczne jest to w notach Prezydencji do Rady). Jednak dla nas spotkania w Brukseli są przede wszystkim bodźcem do głębokiej długoterminowej pracy, której podjęliśmy się w terenie, w społecznościach lokalnych w Polsce.

Od tej chwili, przygotowania do Spotkań w Brukseli nie będą już punktem odniesienia, jak w tej broszurze, ale uwieńczeniem określonego działania, jakim jest zapoczątkowanie procesu autentycznego uczestnictwa na polskim gruncie.

W tym stwierdzeniu jest cały sens naszej konkluzji.

5 - Konkluzja

Kto ma bezpośrednio uczestniczyć ? Nowe spojrzenie na kwestię bezpośredniego uczestnictwa?

Mamy nadzieję, że ta broszura pomoże innym organizacjom odważyć się na eksperyment polegający na bezpośrednim uczestniczeniu w podejmowaniu decyzji i we wspólnym działaniu z osobami doświadczonymi ubóstwem. Przyszedł czas na zmianę. Trzeba zrezygnować z dawnego przyzwyczajenia, że to tylko profesjonaliści, eksperci, osoby pomagające lepiej wiedzą od tych, którzy korzystają z ich pomocy. Dojrzeliliśmy do zrozumienia nowego podejścia polegającego na tym, że każdy ma wiedzę i można działać razem „łącząc wiedzę i praktykę”, aby podążać naprzód.

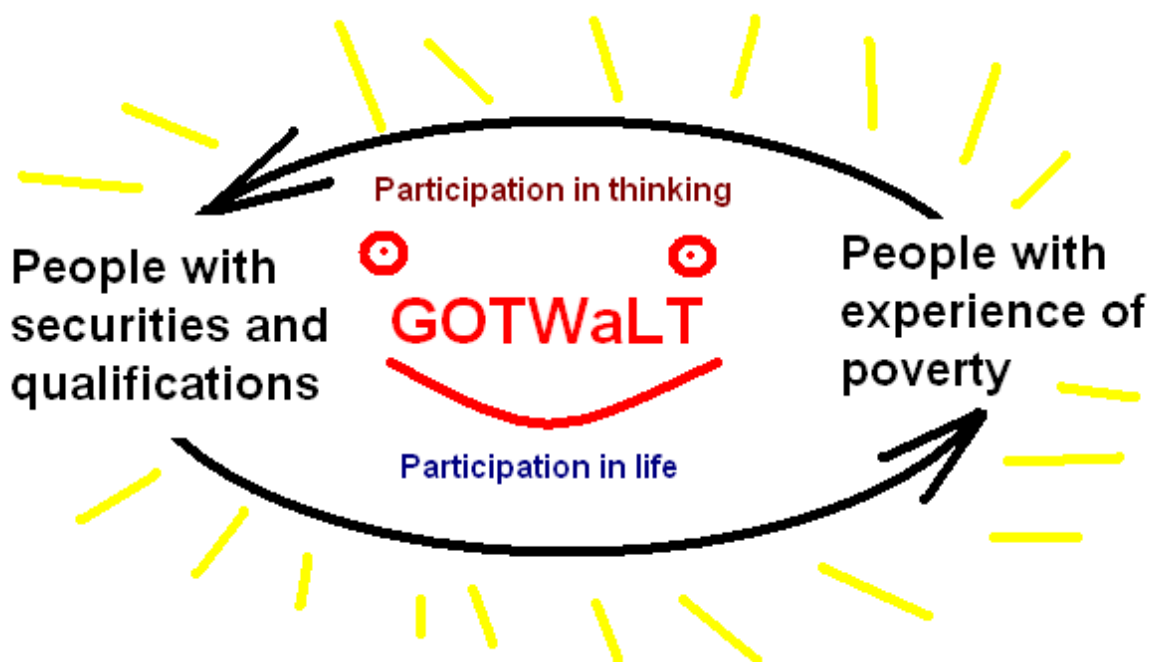
Reasumując - nowe podejście do biednych, które polega na « bezpośrednim ich uczestnictwie » jest wielkim wyzwaniem nie tylko dla osób doświadczonych biedą, ale również dla tych, których zadaniem jest wspieranie ich w trudnościach życia. Jest to nowy rodzaj zaangażowania we wspólnie przeżywaną sytuację.

Józef Wrzesiński, którego słowa cytujemy na wstępie, dążył do takiego właśnie uczestniczenia osób żyjących w skrajnej biedzie i wykluczonych społecznie. Mówił on tak: „w dniu, kiedy ludzie wolni i wykształceni przyłączą się do osób żyjących w nędzy i wykluczeniu, bieda zostanie przezwyciężona.”

Gdzie są zatem mężczyźni i kobiety gotowe uczyć się od najbiedniejszych ?

ATD Czwarty Świat wspiera ideę tak zwanego « owocnego uczestniczenia » opartą na podejściu GOTWaLT (co znaczy: Globalne Otwarcie na Dwie Drogi w Długotrwałym Procesie): **GOTWaLT (from: Global Open Two Ways Long Term) Participation approach).**

To podejście ilustruje schemat :



Kwestia bezpośredniego uczestnictwa jest całościowym procesem, zorientowanym na nowe rozwiązania. Osoby żyjące w nędzy powinny brać udział w debatach społecznych dotyczących wszystkich tematów ludzkiego życia, a nie tylko zasad życia społecznego i ekonomicznego.

Spotkania w ramach bezpośredniego uczestnictwa powinny być **otwarte** dla nowych osób i możliwości stałego dobierania ludzi szczególnie spośród tych, którzy mają najtrudniejszą sytuację życiową. Kryterium sprawdzalności procesu uczestnictwa to ponowne uczestniczenie. A szczególnie tych osób, którym jest najtrudniej żyć.

Jeśli proces bezpośredniego uczestnictwa ma być czynnikiem wzmacniającym walkę przeciwko biedzie i wykluczeniu społecznemu, to musi pójść **dwiema drogami**. Uczestniczenia w myśleniu nad nowymi tematami oraz praktyki doświadczeń życiowych. Dzięki temu staje się procesem pozytywnego wspierania osób doświadczonych biedą i działaniem na rzecz sprawiedliwości społecznej.

Uczestniczenie w doświadczeniu życia jest szansą dla ludzi zajmujących się badaniami akademickimi i zarządzaniem, aby mogli rozumieć żądania i logikę myślenia osób doświadczających biedy.

Bezspornie jest to proces jest **długotrwały**. Długotrwałość oznacza, że osoby z obu grup są zaangażowane w kilkuletnią wspólną pracę.